

01.11.2024 r.



# #359

---

TRANSKRYPT ODCINKA

## Najmniejszy Mac w historii (popremierowy)

Partner odcinka: [Aplikacja Ecamm](#) – do transmisji na żywo i produkcji wideo stworzona dla komputerów Mac. Z kodem „**BCNPOD**” – 15% zniżki na pierwszą płatność za dowolną subskrypcję.

[MUZYKA]

***Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.***

W dzisiejszym [odcinku](#) subiektywnie o tym, co zobaczyliśmy podczas, chyba ostatniego w 2024 roku, rozdania nowości od Apple.

Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!

Zaczynamy.

---

[MUZYKA CICHNIE]

359., prawie okrągły, odcinek podcastu „Bo czemu nie?”. Z tej strony standardowo witam się z Wami Krzych Kołacz!

A dziś, moi drodzy, zgodnie ze wszelkimi znakami na technologicznym nieboskłonie oraz tym, o czym Wam mówiłem poprzednio. No cóż, mamy to (!), czyli nowe komputery Mac z procesorami Apple M4, a nawet więcej. Dziś subiektywnie o tym, co zobaczyliśmy podczas ostatniego już zdecydowanie, bez tego chyba ze wstępu, rozdania nowości od Apple w tym roku.

Od razu zapowiadam, że to nie jest ostatni odcinek na temat nowych Maców. A wszelkie linki do rzeczy, o których dziś wspominam znajdziecie pod adresem [boczemunie.pl/359/](https://boczemunie.pl/359/). Także tam na miarę na [newsletter](#) tego podcastu, który ląduje na skrzynkach subskrybentów i subskrybentek, a tych ciągle przybywa, w sobotę o poranku.

Jest nie tylko o technologii, a w najbliższą sobotę opowiem Wam bardzo prywatną historię. A mianowicie o tym, po raz pierwszy publicznie, jak z człowieka, który miał jeździć na wózku inwalidzkim, zostałem maratończykiem. Jest także o technologii, ale staram się to przeplatać, tak żeby mieć taką przestrzeń w sieci, gdzie mogę się twórczo, pisarsko wyżyć w takiej dłuższej, felietonistycznej formie.

Jeżeli to jest coś dla Ciebie, zapraszam, jeżeli nie, sprawdzić możesz, nie zapisując się od razu. Także jest pełna dowolność. Szczegóły w opisie.

Kiedy zatem na spokojnie o nowych Macach? W listopadzie, z gościem, i to konkretnym, jak to u mnie, obiecuję. A zanim przejdziemy do omówienia dzisiejszych nowości, na początek najważniejsza, moi drodzy, wiadomość. Najważniejsza nie tylko z punktu widzenia użytkowników Maców, ale przede wszystkim nas w Unii Europejskiej.

Otóż użytkownicy komputerów właśnie w Unii mogą uzyskać dostęp do Apple Intelligence w języku angielskim USA w systemie macOS Sequoia 15.1. W kwietniu funkcje Apple Intelligence zaczną być udostępniane wszystkim w Unii Europejskiej, którzy korzystają z iPhone'ów i iPad'ów. I mowa jeszcze raz, moi drodzy, o kwietniu 2025 roku, czyli przyszła wiosna. Będzie to obejmować wiele podstawowych funkcji AI od Apple, takich jak Writing Tools, Genmoji, przeprojektowaną Siri. Nie wiemy w tym momencie, czy z obsługą języka polskiego nadal. Nie wiemy w ogóle, czy AI będzie obsługiwał język polski. Mam nadzieję, na razie na liście go nie ma.

To, co jest pewne jednak, to, że wiosna 2025 będzie takim kolejnym, dużym krokiem milowym w historii Apple Intelligence. Więc dostaniemy kolejną paczkę funkcji, funkcjonalności właściwie rzecz ujmując. No i wtedy też myślę, że ma szansę zgrać się to z premierą wyczekiwanego już długo iPhone'a SE kolejnej generacji, który pewnie również będzie wspierał AI.

No i pewnie z odświeżeniem MacBooków Air o nowe procesory i pozostałych Maców, które do tej pory odświeżone nie zostały. O nich będzie ciut później.

Dobrze moi drodzy, a my zaczynamy od iMaca, czyli tego kolorowego, tym razem nieco wyblakłego, ale o tym za momentem, komputera all-in-one od Apple, który właściwie, kiedy zobaczymy sobie na szeroki rynek technologii komputerów tego typu, tak naprawdę jest jedyną sensowną propozycją dla kogoś, dla rodziny, która szuka takiego komputera właśnie all-in-one. Komputera w ekranie albo ekranu z komputerem, jak kto woli, do swojego domostwa jeszcze w pięknym kolorze, no i dostając to, co oferuje tylko tak naprawdę na rynku Apple, czyli taką mocą obliczeniową w takich pieniądzach.

O tym jeszcze za chwilę, bo jest tutaj dużo, dużo taniej i tak naprawdę dostajemy dużo więcej i chyba tak należy raczej o tym mówić. iMac zyskuje nowe, piękne moim zdaniem kolory, choć to sprawa subiektywna, wyblakłe, ale akurat moim zdaniem zmiana tej palety o ciut taką bardziej wytonowaną wyszła na lepsze całej linii iMaców. Ten nowy fiolet według mnie wygląda obłędnie, ale ja jestem od zawsze #TeamPurple i jak wiecie ci, którzy słuchają od dłuższego czasu tego podcastu, wszystko co fioletowe ja bym kupił w pierwszym wyborze na pierwszej linii.

Być może tak mocno nie mogę się rozstać z iPhone'em 14 Pro właśnie w kolorze Purple, ale nie o tym dzisiaj. 24 calowy wyświetlacz leci na 4,5K, tak naprawdę realnie to jest 23,9 cala, czyli bez zmian tutaj 1000 zł można sobie dopłacając zafundować jeszcze wersję nanostrukturalną i to jest nowość w linii iMaców, nie tylko zresztą w przypadku tych komputerów po tych ostatnich nowościach i premierach od Apple i to jest super ruch ze strony firmy z Cupertino. Tak mi się wydaje, dlatego że rynek szeroki zachwyił się tymi nanostrukturalnymi ekranami już w czasach kiedy debiutowały one wtedy w szalenie i horrendalnie drogim, zresztą do dziś niektórzy tak o tym monitorze mówią, ja się z tym nie zgadzam, sam go użytkuję i wielokrotnie podawałem argumenty dlaczego.

Mówiąc w skrócie, ten monitor w tej półce cenowej nie ma konkurencji po prostu patrząc na szeroki rynek, ale to tylko moje zdanie bazujące na faktach. W każdym razie wtedy kiedy debiutował ekran nanostrukturalny w Apple Studio Display parę lat temu, wtedy już zachwycał, a potem kiedy trafił jeszcze do iPadów Pro wiosną tego roku, no naprawdę przez chyba wszystkie recenzje i też bańkę technologiczną przelała się taka fala zachwytu nad tą nanostrukturą, choć nie jest to OLED bynajmniej, ten który mamy w iPadach, to jednak nanostruktura, to jest właśnie ten proces który Apple sobie opracowało no i teraz on trafia do iMaców, do tych komputerów dla Maz, dla Kowalskiego, dla Smitha, dla rodziny tak naprawdę za

dopłatą tysiąca złotych. Uważam, że jeżeli ktoś ma mocno nasłonecznioną przestrzeń, mocno nasłonecznione stanowisko ekspozycji tego komputera, na przykład takim stanowiskiem może być kuchnia, co jest coraz popularniejsze i to się spotyka także w polskich domach, że właśnie w kuchni ten iMac się pojawia, no to myślę, że jest to świetna opcja.

Według Apple ten nowy iMac z M4 w porównaniu do iMaców z M1 jest 1,7 raza szybszy w wykonywaniu codziennych zadań biurowych i 2,1 raza szybszy podczas wymagających zadań i jestem w stanie to uwierzyć, choć myśląc o grupie docelowej tego komputera nie ma to absolutnie moim zdaniem żadnego znaczenia. W sensie, jeżeli ktoś kupiłby iMaca z M1 teraz i jestem przekonany, że byłby nim zachwycony, ale to nie jest też tak, że tylko ten procesor się zmienił i teraz przechodząc dalej, no dostaliśmy również kamerę Central Stage z funkcją Widoku blatu i to jest super. To już znamy z podłączania, przynajmniej ja to znam, z podłączania iPhone'a i używania go jako kamery, wykorzystując tylną wyspę aparatów do mojego setupu biurkowego studyjnego, kiedy mam go zamontowanego tego iPhone'a na Studio Display z wykorzystaniem belkinowskiego uchwytu MagSafe, natomiast też z Apple Studio Display oczywiście mojego i tak sobie myślę, że te 12 megapikseli Central Stage, kiedy trafia do iMaca, no to w końcu stawia ten monitor gdzieś tam na równi z moim Studio Display. Również to, co pokazywano na materiałach promocyjnych, co Apple starała się nam tutaj wyłuskać i zobrazować, no to jest taka sytuacja, że przypuśćmy, iż mamy sobie takie coś jak, moi drodzy, wideokonferencję pomiędzy wnuczką z babcią, która siedzi obok przy tym biurku i sobie tam przeglądają zdjęcia w starym albumie.

No i ten album odwrócony oczywiście o 180 stopni w kamerze z wykorzystaniem tej funkcji widoku blatu widać zaraz obok rzutu normalnie na twarze tychże osób. Jest to świetny przykład, bardzo fajnie marketing to uchwycił, właśnie w kontekście grupy docelowej, czyli w kontekście rodziny, bo to komputer w końcu dla rodziny przede wszystkim. Czy dla dzieciaków fantastyczny, no pokazując po raz kolejny, że all-in-one w wykonaniu Apple to jest takie holistyczne spojrzenie na to wszystko i tak powinno moim zdaniem być. Mamy cztery port Thunderbolt 4 i trzy dopasowane kolorystycznie akcesoria z portem USB-C, czyli tak, moi drodzy, czyli w końcu mamy nowe peryferia.

Do nich jeszcze zaraz przejdę, bo to prawdziwy peryferyjny chaos moim zdaniem, więc na razie ten temat parkuję i przechodząc do cen od razu, bo te są zdecydowanie warte odnotowania, choć z grubsza w większości konfiguracji nie

potaniał iMac, to jednak patrząc na to, ile dostajemy w ramach komputera all-in-one no to to jest totalny kosmos. Gdybym teraz nie miał studio display i szukał komputera do domu, brałbym bez dwóch zdań iMaca w konfiguracji 1TB ze środkowym procesorem 10x10 GPU/CPU i 24 GB pamięci RAM. Nie brałbym nanostruktury, bo jej nie lubię i wolę mieć wybór.

Poza tym uwielbiam te błyszczące ekrany od Apple, a ze względu na kolory i choć je trochę przekłamują, to do moich zastosowań od lat jestem im wierny. Po prostu uwielbiam te ekrany! Nawet patrząc na to, co dostaje domowy użytkownik czy rodzina w podstawowej konfiguracji za niecałe 7000 zł, to znalezienie sensownego peceta z monitorem tej klasy, tak wyświetlającym obraz, z taką rozdzielczością i głośnikami wbudowanymi w ten monitor, no bo w końcu iMac ma, tak jak studio display, fenomenalne głośniki ze wsparciem dla Spatial Audio, ze wsparciem dla dźwięku przestrzennego na Dolby Atmos, no jest po prostu na szerokim rynku niemożliwe.

Jeżeli ktoś mi znajdzie taką konfigurację, zapraszam do komentarzy, zapraszam do pisania. Chętnie się z tym zapoznam. Zaznaczam w komputerze All in One!

Bardzo podoba mi się, jak Apple rozwija linie iMaców. Tak ogólnie. Oby to trwało jak najdłużej. I akurat ja jestem z tych osób, które uważają, że iMac ma dobrą przekątną. Dlaczego nie powinien mieć 27 cali, tak jak mój Studio Display? No właśnie dlatego, że jego grupą docelową jest rodzina. Jest to komputer All in One do domu, dla domu.

I 27-calową przekątną dużo trudniej jest zmieścić w kompaktowym miejscu albo cichym kąciku do pracy, a bardzo często, jak wiemy, mieszkania tylko maleją, mamy ograniczoną przestrzeń, a te 24 cale jest zawsze gdzie zmieścić i tak myślę sobie, że one również pięknie wyglądają ze względu na te kolory w otoczeniu np. salonu czy właśnie kuchni połączonej z wyspą, czy za pomocą wyspy z salonem. Takie konfiguracje już widywałem na oczy swoje i wygląda to przepięknie. 27 cali wyglądałoby po prostu kłocowato.

No i przechodząc teraz do peryferyjnego chaosu, jeszcze od razu dopowiadając kwestię iMaca, nie zamierzam go zmieniać, czyli nie zamierzam zmieniać swojego setupu, bo mam Studio Display. Tam było bardzo wyraźne założenie, który nie miał, ale to nie znaczy, że wiosna przyszłego roku może nie przynieść zmian w studiu i pod kątem komputera Mac, o tym później. Na razie peryferyjny chaos.

Kolejny wątek, czyli przejdźmy do peryferiów, bo Apple dokonało ich odświeżenia, robiąc, słuchajcie moi drodzy, dokładnie to, co przewidziałem i tutaj nie miałem żadnych przecieków ze strony Apple, przysięgam z ręką na serduchu, no robiąc to, co ma ta firma w swoim zwyczaju. Po prostu delikatny lifting.

Tak naprawdę klawiatura Magic Mouse i Trackpad dostały port USB-C. Tyle. Mało tego, mamy w ofercie trzy klawiatury tak naprawdę, dlatego, że mamy klawiaturę każdą, która występowała do tej pory, czyli krótką z portem USB-C, z polem numerycznym z portem USB-C, to są klawiatury z Touch ID, klawiaturę z portem USB-C, krótką bez Touch ID, no i mamy jeszcze pozostawioną klawiaturę pełną z polem numerycznym bez Touch ID z portem Lightning. Dlaczego? Nie wie nikt. Czy taki produkt został? No owszem, został. Bardzo dziwne zagranie ze strony Apple, do końca go nie rozumiem, no ale jest jak jest.

No i teraz, myszka nadal ładuje się od spodu, czyli Magic Mouse, co już zostało skomentowane w sieci i bańce technologicznej na wszelki możliwy sposób, każdym możliwym memem. Ja nie uważam, że ten port na spodzie Magic Mouse jest sam w sobie problemem, bo umówmy się, to jest tak szybkie ładowanie, że spokojnie zdążymy skorzystać z toalety i myszka już jest naładowana do końca dnia pracy na pewno, ale większym problemem Magic Mouse na kolejne myślę 15 lat, o tym jeszcze zaraz powiem więcej, jest jej form factor, czyli to, że ta myszka nie zmieniła swojej ergonomii. To jest właśnie główny zarzut wobec Magic Mouse, a nie to, czy ten port jest na spodzie, bo to jest owiane karykaturą, jest to mem sam w sobie, nie mam prywatnie żadnej osoby, której by to na przykład, nie wiem, spowodowało sytuację, że straciła pracę, bo myszka się nagle rozładowała i te trzy minuty ktoś nie mógł poczekać.

No nie, no takich rzeczy po prostu nie ma i to, że fajnie jest tu wyśmiać w internecie, OK, no może fajnie, sam to robię, ale to nie jest realny problem Magic Mouse. Realnym problemem tej myszki jest ergonomia, a właściwie brak tej ergonomii. Idąc dalej, no odświeżony gładzik czy odświeżone klawiatury z USB-C pozbycia się Lightning, bardzo często w tych peryferiach Apple to był ostatni bastion, kiedy ten

przewód się przydawał, no ale nic poza tym, nie mamy podświetlenia nadal, mamy 2024 rok, nie mamy zmienionych klawiszy strzałek, jeżeli chodzi o wersję nie z polem numerycznym, tam nadal one mają ten układ ze starych jeszcze MacBooków, nie z tych nowych, gdzie te strzałki są odseparowane i takie jak powinny być, tak, to też się nie zmieniło niestety.

Ja generalnie te peryferia, jak już mówiłem w jednym z odcinków, lubię, ja mam z pełnym polem numerycznym klawiaturę z Touch ID, nie przeszkadza mi to, nie myślę się na niej, po prostu lubię skok klawiatur Apple i chcę mieć taką klawiaturę, ale przez lata miałem mechaniczne i liczyłem na to, że Apple odpowie na to zapotrzebowanie rynku. Tymczasem, kiedy widzimy teraz nawet w materiałach promujących poszczególne nowości w kategorii Mac, że Apple pokazuje wręcz klawiatury czy innych producentów i myszki nawet, MX Master się pojawił w materiałach promujących Maca Mini na przykład, do którego przejdziemy potem, no to myślę, że to ostateczny dowód na to, że Apple po prostu nie musi robić swojej super myszki i swojej super klawiatury mechanicznej i nie robi. Wiecie dlaczego? Bo taki klient Apple, klient, który wybiera komputer all-in-one, na przykład i Maca, jemu wystarczy to, co dostanie.

On będzie nawet wdzięczny za to. I użytkowników Macu. Natomiast myszka, no myszkę sobie kupi za te parę stówek.

Albo weźmie sobie gładzik, który jest fenomenalny i tu nigdy nie narzeka, bo tu nie ma się z czym kłócić. Ten Magic Trackpad jest, ja mam nawet Magic Trackpada, żeby gesty mieć na Macu, kiedy nie używam MacBooka, tylko jest on zamknięty, podłączony do Studio Display, nie? To sobie kupi inną myszkę. Po problemie, Apple naprawdę wypadałoby, żeby zrobiło, ale czy ono musi robić? Nie musi i nie robi, jestem przekonany.

Najwcześniej, kiedy możemy się takiego odświeżenia peryferiów w portfolio firmy z Cupertino spodziewać, to są czasy kolejnego redesignu, przeprojektowania iMaca. Kiedy to będzie? Najwcześniej w 2028 roku i tak jak ostatnio. Wtedy Apple zmieniło nieco zaoblenia i w ogóle peryferia. Kiedy debiutował aktualny form factor iMaca, tak wtedy może to zrobić kolejny raz. To będzie to kolejne okno, kolejna szansa. Wcześniej? Myślę, że nie.

I na pewno byłbym w stanie na tę tezę postawić w 2024 roku, a właściwie u schyłku tegoż roku naszego i po premierach już wszystkich sprzętowych Apple'a w tym roku.

Zanim przejdziemy do gwiazdora tych premier, czyli Maca mini, to chciałbym podziękować po raz kolejny aplikacji Ecamm, która wspiera dzielnie ten podcast i jestem za to szalenie wdzięczny, a Wy również korzystacie z tych naszych promocji, co mnie też niezmiernie cieszy. Ecamm jest takim przykładem dla platformy macOS. Jest dowodem na to, jak wiele pozwala kreatywność twórców uzyskać, kiedy tworzy się natywnie oprogramowanie na macOS. Jest też partnerem dzisiejszego odcinka i właśnie z kodem BCNPOD dostajecie 15% zniżki na pierwszą płatność na dowolny plan miesięczny lub roczny aplikacji Ecamm. Do czego służy Ecamm? Do streamowania wszystkiego, na YouTube, LIVE na Instagramie z wykorzystaniem m.in. podłączonego iPhone'a i jej z użyciem jego kamer, ale także na żywo nagrywanie podcastów, rozmów z gośćmi, zapraszanie do nagrywania tych rozmów, także gości bez formatu wideo, z czego bardzo często korzystam u siebie i wiele, wiele więcej. Jeżeli myślimy o LIVE w Internecie, jeżeli myślimy o wideostreamie czy w ogóle dowolnym streamie na Macu, to pierwszym wyborem jest aplikacja Ecamm. Dlaczego? Dlatego, że powstała i jest to uszyte narzędzie na miarę. Lepiej nie da się tego zrobić.

Tak przynajmniej uważam ja i miliony użytkowników na całym świecie, którzy korzystają dumnie z Ecamm. Więcej o samym Ecammie usłyszycie w odcinku [318. tego podcastu](#), a link do niego znajdziecie w opisie aktualnie słuchanego. Koniec lokowania, a my przechodzimy do Maca Mini, czyli prawdziwego gwiazdora jesiennego rozdania nowości w kategorii Mac w wykonaniu Apple!

Komputer wykorzystuje tak samo jak i pozostałych nowości procesory Apple M4 i M4 Pro. Tutaj po raz pierwszy w tym tygodniu pojawia się ten układ M4 Pro, a do tego jest zaprojektowany na bazie układu Apple, który został uszyty, jak sama firma mówi, dla sztucznej inteligencji. Jasne, teraz jej nie mamy, choć na macOS, przypominam, 15.1 Sequoia mamy możliwość korzystania także w Polsce, w amerykańskim, angielskim Apple Intelligence, bo tego nie zakazała Unia, ale jest to bok kierunku przyszłości i jestem w stanie sobie wyobrazić, że Mac mini szybko nie zostanie odświeżony.

Zaraz przejdziemy do wyglądu, bo tutaj mamy absolutnie dużą rewolucję, natomiast ogólnie to jest konstrukcja na długie, długie lata. No i właśnie, bok obudowy

mierzący 12,7 cm. To jest ciut więcej, jeżeli chodzi o bryłę kwadratu, niż ma Apple TV aktualne. Mówiło się, plotki mówiły o tym, że jest to w rozmiar dokładnie Apple TV, nie potwierdziło się to, no ale jest to prawie Apple TV. To jest tak cienki komputer, to jest tak lekki komputer, tak mały komputer, nieco ponad pół kilograma waży w ręce, że będzie się mieścił w dłoni i Mac mini z Apple M4 to jest tak naprawdę 1,8 x szybsze CPU i 2,2 x szybsze GPU niż model z M1, czyli podobnie jak w tych iMacach Wam mówiłem, no bo ten M4 pozostaje M4, ale jeżeli przejdziemy do M4 Pro to jest to pierwszy Mac w historii, który został zaprezentowany i obsługuje Thunderbolt 5. Co oferuje Thunderbolt 5?

Te porty, które mają wtyki USB-C ale są Thunderboltem no oferują przepustowość do 120 Gb/s i obsługują DisplayPort 2.1 właśnie przez złącze USB-C. Co to oznacza? To oznacza, że przede wszystkim wydajność wyświetlania obrazu na zewnętrznych monitorach działa szybciej no i ten transfer danych chociażby plików nagranych w prologu od Apple na iPhone 16, na przykład Pro na komputer Mac z wykorzystaniem Thunderbolt dzieje się natychmiastowo i to jest świetna wiadomość dla twórców, dla ludzi, którzy pracują z wideo którzy nagrywają, tak jak Apple zresztą wszystkie swoje konferencje ostatnio właśnie iPhone'ami duże materiały w 4K i chcą je obrabiać na Macu ponadto Thunderbolt 5 jest zgodny z USB 4 PCIe 4.0 również co umożliwia szybszy po prostu dostęp do danych fizycznie działa tam wszystko lepiej ale też ma trzy porty Thunderbolt 4 ten Mac mini.

Tutaj zadbano również o to ponadto oba modele miniaków i z M4 i M4 Pro posiadają gigabitowe złącze Ethernet oczywiście ono jest dodatkowo płatne bo nigdy nie wiecie czy Wam się to nie przyda zwłaszcza, że to komputer stacjonarny typowo HDMI oczywiście jest port nie zabrało tego Apple a mogło w tak małej konstrukcji i obsługa do trzech wyświetlaczy 6K kiedy mamy konfigurację z M4 Pro i do dwóch wyświetlaczy 6K i jednego 5K przy M4 jest to też pierwszy neutralny węglowo Mac w historii i do tego najmniejszy w historii to trzeba sobie powiedzieć wprost że Apple nie ma kontenerów drogą powietrzną co jest mega ciekawą informacją bo to może oznaczać żeby się spieszyć jeżeli chcecie go kupić dlaczego? bo jak się skończą te zapasy w Europie to na kontener wodny przyjdzie nam chwilę poczekać, prawda? tak na logikę oczywiście jest to związane z 2030 rokiem i tym celem neutralności całkowitej neutralności węglowej które sobie Apple bardzo wysoko postawiło i wyśrubowało na razie jest na dobrej drodze jaką ta firma przyjmuje nie chcę rozpoczynać dyskusji o ładowarkach i przewodach więc przechodząc dalej powiem tak jaką konfigurację ja bym wybrał dla siebie

i niewykluczone że wiosną czysto z ekonomicznego punktu widzenia bo po prostu no właśnie bo po prostu za niecałe 6000 zł dostanę procesor Apple M4 dostanę nawet Apple M4 Pro jakbym się uparł tak do 8000 zł dostanę w takim razie dwa razy szybszy procesor niż mój M1 Pro w wielu zastosowaniach dostanę dwa razy więcej dysku 24 GB RAMu, szybszy Thunderbolt, piękną małą konstrukcję, porty USB-C też wyprowadzone na przód co niesamowicie ułatwi pracę, bo kiedy mój MacBook Pro jest teraz złożony i jest umieszczony za Studio Display to dostęp do portów OK jest nie jest trudny ale mógłby być prostszy i to nie jest fanaberia. Hej (!) dostanę również horyzont czasowy tego komputera no na minimum 7 jak nie 10 lat i tak sobie myślę, że gdy ma się zewnętrzny ekran a już na pewno Studio Display albo Pro Display XDR i chce się teraz myśleć o wymianie komputera na potrzeby stacjonarne zakładając że ma się inny komputer mobilny lub tak jak ja mimo, że mam MacBooka moim komputerem mobilnym od lat jest iPad Pro, no to nie ma lepszej decyzji niż kupno sobie teraz miniaka który kosztuje 2999 zł co jest w ogóle ceną absurdalną pod kątem tego co daje M4.

Co daje ta konstrukcja jak ona wygląda no i kiedy na przykład skorzystamy z jakiegoś programu tradingu któregoś z APR-ów albo na przykład policzymy to na firmę to może się okazać że jest to najtańsza wymiana komputera firmowego w historii dużo takich wymian teraz będzie bo cokolwiek byśmy w rozliczeniu nie zostawili już iPhone a już na pewno mniej niż iPhone 16 Pro, a pomyślcie sobie że dostajemy pełnoprawny komputer i to komputer z zapasem mocy na minimum 7 lat spokojnie z 16 GB w podstawie bo żaden już aktualnie oferowany komputer Apple nie ma 8 GB RAM-u w podstawie i to jest super krok ze strony Apple trochę wymuszony przez AI szkoda że nie wcześniej do tego jeszcze później przejdę no natomiast hej nowy Mac mini to jest gwiazdor tych premier jesiennych który nie chciałem przetestować to jest komputer który być może zawita u mnie zastępując MacBooka Pro z M1 Pro. Z czysto logicznego punktu widzenia bo okazuje się i to mówiłem w wielu odcinkach że ja po prostu nie korzystam z tego MacBooka na zewnątrz, bo mam do tego iPada Pro też z M4. Zresztą więc kto wie jestem zachwycony tym komputerem co chyba słyhać i nie ma się co dziwić bo to co Apple upakowało w cenie poniżej 3000 zł zresztą do tego jeszcze przejdę no to dla kogoś kto szuka pierwszego Maca nawet, jak sobie kupi bylejaki monitor z elektromarketu i oryginalne peryferia założymy to i tak konia z rzędem temu kto znajdzie mi peceta o takich parametrach za takie pieniądze jeżeli ktoś znajdzie napiszcie na [kontakt@boczemunie.pl](mailto:kontakt@boczemunie.pl) albo dajcie mi o tym znać chętnie się dowiem!

Jestem zachwycony Makiem mini jeszcze raz to podkreślę jak się spodziewałem po iMacu tym pierwszym redizajnie aktualnego iMaca chyba kilka lat temu tak co z M1 wychodził najbardziej macowy Mac jaki chyba Apple zrobiło zrobiłem taką swoją drogą grafikę gdzie wzięłem Macintosza z '84 roku z peryferiami, akcesoriami i postarałem się wyskalować od czego zaczęliśmy i jak malutki Mac mini teraz o ile większą moźą liczeniową nam daje po tylu dekadach możecie sobie to zobaczyć [na X tego podcastu](#).

Przy okazji Maca mini jeszcze warto wspomnieć, że w Apple Online Store, a wkrótce również u APRów, można już zamawiać nowy przewód Thunderbolt 5 USB C umożliwiający przesył danych właśnie z obu prędkościów z 120 Gb/s co dwukrotnie przewyższa tak, jak mówiłem, Thunderbolt 4. Ma długość 1 metr ten przewód w oplocie czyli to są te plecione przewody nie łamiące się w żaden sposób ładowanie do 240 W wspiera po kablu również i DisplayPort 2.1. 369 zł – nigdy nie były to przewody tanie – ale polecam jeżeli bierzecie czy to do Studio Display ten akurat ma taki przewód w zestawie (oczywiście niewspierający Thunderbolt 5 ale ogólnie ten pleciony). Jeżeli chcecie coś łączyć z komputerem dowolnym Mac to kupujcie te przewody Thunderbolt od Apple, bo wiele testów w internecie można sobie znaleźć które jednoznacznie pokazują, że takiej jakości za te pieniądze nawet jeżeli weźmiemy tam 2 metrowe długości to jest nawet około 800 zł za przewód, ale nie da się w tej jakości znaleźć na rynku niczego innego taniej już na pewno także drogo zawsze było i to się nie zmienia natomiast myślę, że te 369 zł jak już ktoś kupuje komputer to jeszcze na przewód zawsze się znajdzie.

Dobra, bo mówiłem o Macu mini jeszcze na pewno będę jak dojedzie szczęśliwie do mnie na testy ale mówię godzinami bo to piękny sprzęt już przyrzekam, że ostatni raz to wypowiadam w tym odcinku natomiast Macbooki Pro, czyli ostatnie rozdanie z nowości jesiennych od Apple w 2024 roku napędzane rodziną już tak naprawdę podstawową M4, M4 Pro i M4 Max, który właśnie przy okazji debiutu Macbooków Pro tą jesienią nam również się pojawił.

Wraz z M4 Pro i M4 Max w Macach w ogóle po raz pierwszy zastosowano wspomniane Thunderbolt 5 ale też znacznie zwiększyła się przepustowość z unifikowanej pamięci RAM bo aż o 75% w porównaniu do poprzednich generacji procesorów to jest bardzo dużo przyjdzie to jeszcze czas żeby przetestować natomiast w połączeniu z Neural Engine nowym, który również jak Apple deklaruje jest dwa razy szybszy niż w chipach poprzedniej generacji czyli mówimy o M3 Pro i M3 Max. No to to jest niesamowity wynik. Kto to odczuje? Profesjoniści.

Te Macbooki Pro są dla profesjonalistów osoby, które pracują z AI pracują

z renderingiem wideo z obróbką wideo. To są komputery dla nich co mi się podoba podejście Apple, które nawet w filmach promujących poszczególne maszyny, a zwłaszcza Macbooki Pro nowe jasno mówi słowami Johna Ternusa, że my mieliśmy czkawkę jeżeli chodzi o pracę w Final Cut Pro z plikami 4K nagrywanymi, chyba powiedział nawet że w 120 klatkach z tego co pamiętam z tego klipu, ale już nie mamy. Więc zobaczcie Apple przyznaje się do tych czkawek poprzednich generacji M jeszcze zwłaszcza na architekturze dwunanometrowej i mówi wprost że M4 jest nowym rozdaniem jest tym czym M1 było kiedy debiutowało dla szerokiego rynku, a zwłaszcza dla rynku profesjonalistów i myślę, że tej jesieni w kategorii Mac nastąpi bardzo duży zalew zakupów bo ludzie czekający na wymianę właśnie z M1, M1 Pro i innymi to teraz jest dla nich bardzo ważny moment. Mogą w ogóle sensownie myśleć o wymianie komputera zwłaszcza komputera firmowego, tak uważam przynajmniej i z rozmów też z osobami takimi które profesjonalistami zdecydowanie są wśród moich znajomych również, ten trend jest bardzo widoczny. Jasne, że też mamy 16 GB RAM bo nie mogło być chyba inaczej nawet uważam że dla MacBooków Pro 24 powinno być w podstawie. Dlaczego by nie? Mi się wydaje, że tak powinno być natomiast co do zasady 16 GB RAM w podstawie jest ta startuje od 8499 zł to też nie jest cena jakaś super z kosmosu jak na MacBooka Pro bywały już lata że było dużo gorzej dostajemy oczywiście w tym wspomniany Thunderbolt 5, wspomniane nowe procesor. Form factor co do zasady się nie zmienia z wyjątkiem ekranu, bo tutaj również pojawia się opcja nanostrukturalnego fantastycznego ekranu Liquid Retina XDR o jasności 1000 nitów i z kamerą 12 megapikseli Central Stage no znowu również tutaj doczekaliśmy się upgrade'u i to jest super informacja dlatego, że pamiętacie kiedy ostatnim razem Apple zmieniało kamery w MacBookach Pro to czekaliśmy tam prawie dekadę na to! Teraz robią to dosyć szybko od 2021 roku, zmieniając właściwie całą górę tego komputera i kiedy sobie jeszcze domówimy ten nanostrukturalny ekran. Jestem sobie w stanie wyobrazić, że nie będziecie jej tutaj umrzeć (mówiąc trochę w klimacie Halloween), bo deweloper, który ma w opcji możliwość kupienia matowego monitora matowego monitora w MacBooku również i jeszcze sobie może iPada Pro z matowym ekranem OLED sobie dokupić, to ja myślę, że tylko jeszcze iPhone z nanostrukturą i byłby to szczyt marzeń.

Kto wie może się za rok doczekamy taki trend trochę obserwuję i może się tak wydarzyć. Swoją drogą wracając nanostrukturalny ekran z 750 zł dopłaty, za matowy ekran natywnie, nanostrukturalny od Apple – no uważam, że to jest kolejny punkt na liście co tu Apple zrobiło z cenami w końcu 2024 roku. WTF?! Ja przynajmniej tak to odbieram i to nie jest komentarz też szerokiego grona

recenzentów i jasne, że zawsze znajdzie się ktoś kto powie że Apple jest drogie, ale jak sobie przypomnę 2021 rok kiedy ja kupowałem M1 Pro MacBooka Pro za jakieś chore pieniądze i jak sobie zobaczą gdzie my jesteśmy po tych 3 latach jeżeli chodzi o rodzina Apple jeżeli chodzi o M4 3nm proces już jeżeli chodzi o AI i o to, co Apple daje i za ile daje przy kupnie komputera... no to hej (!) – to jest inna planeta. Nawet z punktu widzenia klienta w Polsce i dobrze, że tak jest. Dodatkowo MacBooki Pro Apple się chwali, że mają wytrzymać cały dzień 24 godziny po raz pierwszy w historii na baterii myślę, że wielu w Polsce recenzentów nie umieszka tego sprawdzić i jestem przekonany że równych 24 godzin normalnego użytkowania, a nawet tego, które Apple tam podaje zawsze warunki w jakich, to było sprawdzane nie uda się uzyskać ale blisko 22 z kawałkiem 23 to myślę, że tak i to jest znowu ta sama dyskusja znajdźcie mi peceta, który trzyma dobę na baterii to nie, że z doby trzyma 10 godzin, bo reszta to marketing, tylko naprawdę ponad 22 na przykład wyciągnie nie wiem prostej pracy biurowej – również zapraszam jeżeli ktoś znajdzie żeby dać mi o tym znać.

Nanostruktura w opcji tak jak mówię tutaj w przypadku tych MacBooków Pro absolutny sztos moim zdaniem. Oczywiście we wszystkich modelach tych komputerów znajduje się również HDMI nic tutaj nie zostało wycięte. W ogóle to dół komputera nie został ruszony przez Apple i chwała za to mamy obsługę 8K wraz z tym portem HDMI i to też było wcześniej w kodzie macOS Sequoia odnajdywane, a tutaj mamy potwierdzenie w hardware. Po tych premierach że zostało to dowiedzione tak MagSafe 3 do ładowania on jest nieco szybszy niż MagSafe w poprzedniej generacji podobnie jak w modelach poprzedniej generacji dostępna jest również obsługa Wi-Fi w standardzie 6E i Bluetooth w standardzie 5.3.

MacBook Pro tak samo jeżeli chodzi o takie testy syntetyczne wykonane przez Apple no to tutaj na można by cyferki cytować, tak dla przykładu: M4 tutaj to, co mówiłem, Apple przetestowało na przetwarzaniu obrazów w słynnym i uwielbianym przeze mnie Affinity Photo i 7 razy szybciej im to wyszło niż w 13 calowym MacBook Pro z Core i7 no ale to nie ma sensu porównywać. Cenniejsze jest to, że Affinity Photo jest 1,8 prawie 2 razy szybsze przy tych testach niż w 13 calowym MacBook Pro z M1 podstawowo czyli można założyć zaokrąglając przemykając jedno oko że te M4 podstawowe dają nam tak naprawdę dwukrotny wzrost przy takiej operacji względem M1. I to już jest coś jeżeli rozważacie wymianę ewentualnie w tym czy przyszłym roku M4 Pro, bo to mnie bardziej na przykład interesuje z mojego punktu widzenia, no nie? No to tutaj Apple testowało renderowanie scen w takiej aplikacji Maxon Redshift dla filmowców i wyszło im że M4 Pro jest 3 razy

szybsze już tu jest pełna liczba podana cyfra podana niż w 16 calowym MacBooku Pro z M1 Pro, czyli tak naprawdę gdybym tego miniaka wziął z M4 Pro to realnie do moich zastosowań, jestem przekonany, że minimum 3 razy szybszy efekt, a może nawet i w niektórych operacjach więcej. Ja się też nie zajmuję aż takimi profesjonalnymi rzeczami bym widział tego efektu przyspieszenia niż M1 Pro, co jest niesamowite, bo to jest duży skok nawet jak na rodzinę Apple Silicon. Oczywiście w Maxie jest jeszcze lepiej, bo tutaj też przetestowali kompilowanie kodu w środowisku właśnie Xcode i wyszło im że M4 Max jest według tego, co Apple deklaruje 2,2 razy szybsze niż M1 Max, co do zasady nie przy kompilacji myślę że sporo jeżeli chodzi o to, że dla kogoś jest to narzędzie pracy jeżeli chodzi o to, że nie chcemy czekać na sprzęt to na pewno.

I potwierdzi tą myślę, jak sobie będziemy patrzyli na wyniki finansowe za pierwszy kwartał fiskalny 2025 roku, czyli on obejmie już okres świąteczny tego kończącego się 2024 roku, to wtedy w kategorii Mac będziemy mieli no raczej duży duży wskok tej krzywej w górę, bo jestem przekonany, że profesjonaliści pobiegną w tym roku jeszcze wymieniać sprzęty z M1 odcinkami M1 Pro M1 Max, nawet myślę M1 Ultra, na rodzinę M4 Max M4 Pro. Tak mi się wydaje.

Nowe Macbooki Pro również są neutralne węglowo tutaj też Apple się tym pochwaliło.

Ale ale ale! To jeszcze nie koniec, choć mogłoby się tak wydawać, bo z grubsza już wiecie czym tu Krzysiek się najbardziej zachwycił podczas tych jesiennych premier jeszcze.

To nie koniec, bo jeszcze trzeba wątek MacBooków Air poruszyć.

Tak moi drodzy MacBooków Air z M2 i M3, bo tutaj idealnie pasuje slogan, choć nie wiem czemu go nie użyto – więcej za mniej. Już mówię, o co chodzi. A no o to, że w tych samych pieniądzech, w których jeszcze w poniedziałek końcem października mogliśmy kupić MacBooka Air z M2 lub M3 i 8 GB w podstawie pamięci RAM – dostajemy teraz dwa razy tyle, 16 GB pamięci RAM. No i to jest wspaniałe w sensie to, że Apple robi takie cięcia i wywala komputery z 8 GB RAM z oferty, bo wchodzi AI. Bo patrzą perspektywicznie. Bo choć teraz jeszcze do podstawowej biurowej pracy wystarczy, to no nie robią czegoś takiego, że z jednej strony mówią o AI, które wchodzi w przyszłym roku szeroko na świecie tak i będzie również w Unii dostępne i nie robią sobie jaj z klienta i nie mówią o AI ale 8 GB wystarczy. To jest super

podejście i to nie oznacza, że nie warto tych maszyn w ogóle rozważać, bo pewnie teraz będzie wysyp APRów czy innych dystrybutorów przecen na te Maki z 8 GB RAMu z M2/M3 i jeszcze wcześniejsze. Absolutnie o tego nie mówię dla osób, które w ogóle nie chcą wchodzić do świata AI sprawdzają tylko maile i jak chcecie Maca pierwszego w życiu i znajdziecie sobie taką konfigurację nadal podtrzymuje śmiało w to idźcie. Na minimum 4 lata żadnej czkawki moim zdaniem tam nie będzie.

Pamiętajmy, że AI Apple Intelligence będzie można w ogóle nie włączyć w macOS. Nie trzeba do niego dołączać, nie przynajmniej w macOS Sequoia i to jest oczywiście podtrzymane, natomiast co do zasady, jeżeli no chcecie wejść do tego świata i teraz wybieracie jakiś komputer – no to te 16 GB RAM wydaje się minimum, a tak naprawdę (tu pozdrawiam Maćka Nowakowskiego z podcastu Techlove!), ja tak naprawdę uważam, podobnie jak Maciek, że kiedy teraz kupujemy perspektywnie komputer na 4, 7 czy 10 lat – to można już spokojnie zakładać 16 GB + 8 jako minimum. Czyli 24 GB RAMu i to fajnie, że w ogóle się pojawiło jakiś czas temu te 24 a nie mamy że także 16 i zaraz 32 GB, bo to jest fanaberia dla większości użytkowników, jak się nie jest deweloperem albo montażystą. Te 24 GB RAMu moim zdaniem patrząc perspektywnie pod kątem AI, to jest złoty środek nie i to wcale nie drogi złoty środek nawet patrząc, ile sobie za ten RAM Apple liczy. Ceny, które poszły w dół i to, co my dostajemy w tych kwotach, myślę że pokazuje, iż taniej to dawno nie było!

I jeszcze taki jeden mały szczegół: Apple nie dolicza już sobie dodatkowych pieniędzy za wybór pomiędzy zasilaczem w przypadku MacBooków Air 35 W z dwoma portami USB-C, a z jednym portem USB-C w zasilaczu o mocy 70 W. Dawniej trzeba było za ten 70 W dopłacać coś tam dla Apple. Teraz w konfiguratorze ta dopłata znikła po prostu możemy wybrać przy zamawianiu – super ruch. Bravo! W końcu zaczyna wyglądać normalnie.

Na zakończenie, dla mnie obecne portfolio komputerów Apple jest chyba najbardziej klarownym portfolio od lat w sensie to się naprawdę dobrze na to patrzy, ponieważ w końcu M4, kiedy debutowało, wyczyściła te dziwne jakieś takie zakamarki, że tu niby jeszcze M1, tutaj nieodświeżone coś kilka lat tutaj, 8 GB RAMu, ale jednakowoż tyle samo RAMu ale nowszy procesor... Nie ma takich potworków już i dobrze, że nie ma, bo łatwiej będzie decydować łatwiej też będzie sprzedawcom to oferować w sklepach tak, że będą ich ludzie rozumieli.

Uważam, że dla 90% osób, które szukają komputera do domu w tym momencie jeżeli to jest w ogóle pierwszy Mac i nie macie żadnego monitora i ten obecny iMac z M4 bezapelacyjnie jest wyborem numer 1. Dla mnie i dla szerokiego rynku też użytkowników domowych, nie ma pod żadnym parametrem dla mnie w tej konkurencji ten komputer zwłaszcza biorąc pod uwagę, że jest jeszcze raz podkreślę to kategoria – all-in-one. Apple naprawdę udawało się to przez długie lata w przypadku iMaców, trochę było gorzej za czasów ostatnich Intelów, ale w końcu kiedy debiutowała ta nowa konstrukcja, jest tylko lepiej z każdą kolejną generacją i ten komputer jest takim rdzennym Makiem! Naprawdę rdzennym Makiem, aż miło na niego, dosłownie i w przenośni, patrzeć.

Dalej mamy Maca mini, pierwszy wybór dla tych, którzy po pierwsze mają już jakieś monitory lub planują nabyć jakiś do 1500 zł w elektromarkecie i są ok z tym, że będzie miał słabszą jakość. Albo nie ma znaczenia dla nich ta jakość. Po drugie mają ograniczony budżet. Po trzecie chcą pierwszego powtarzam pierwszego domowego Maca w życiu i tutaj nawet jak sobie kupią ten monitor z elektromarketu, oryginalne peryferia od Apple to i tak wyjdą na plus. Biorąc pod uwagę wartość do tego do ceny to, co dostaną za te pieniądze i w jaki sposób wejdą właściwie pełnoprawnie wejdą w środowisko – Apple moim zdaniem to jest najniższy próg wejścia w ten ekosystem od wielu wielu lat.

Wszyscy pozostali tak jak mówię do domu myśleć o iMacu powinni lub o MacBooku Air, który również nawet z M3 fantastycznym jest wyborem nawet z M2 jeszcze jeżeli to ma być pierwszy Mac albo Mac na studia i nie planujemy tam studiować jakoś mocno pracując nad nad AI. MacBook Air śmiało można w to iść zwłaszcza mówię mając oczywiście z tyłu głowy 16 GB minimum a najlepiej 24 GB RAMu sobie wziąć i to będzie piękny sprzęt.

MacBook i Pro mają już swoich odbiorców od lat i tutaj nikomu niczego nie trzeba tłumaczyć. Tak, jak mówię dla mnie te kolejki się już ustawiają. Wiele osób na X zaraz po premierze deklarowało i pokazywało swoje koszyki swoje zamówienia. Mnie to nie dziwi, bo tak jak mówię jest to pierwszy sensowny rok pierwsze sensowne okienko po debiucie M1 linii kiedy profesjonaliści mogą rozważyć na poważnie wymianę floty firmowej, czy prywatnej jeszcze.

Chciałbym na koniec powiedzieć o prezentacjach tego wszystkiego.

Nie było Apple Event, ale dostaliśmy po każdym dniu każdej nowej premierze poczynając od iMaca przez Maca Mini i skończywszy na MacBookach Pro wideo, co najmniej dziesięćminutowe. I w tych wszystkich wideo nasze nowe Maki prezentował nam John Ternus. Była taka dyskusja na X z załogą Podcastu o technologii, zresztą fajna bardzo, że być może John Ternus właśnie będzie następcą Tima Cooka i według mnie w Apple a już na pewno Rada Dyrektorów powinna myśleć o tym, żeby tu wybrać pomiędzy oczywiście Craigiem Federighi a właśnie Johnem Ternusem. Myślę, że tego drugiego będą bliżsi. Po pierwsze gość ma niesamowitą charyzmę i prezencję. Jest dużo młodszy od Tima Cooka kiedy obejmował stanowisko CEO i po prostu czuje Maki. A człowiek, który moim zdaniem w dobrym kierunku poprowadzi tę firmę przez kolejne dziesięciolecia, powinien przede wszystkim wyrastać z Maców i Ternus to ma i to widać, że to ma. Widać było na tych filmach, nawet jeżeli reżyserował to marketing, a robił to – to pokazanie Maca Mini w taki, a nie inny sposób, że podnosimy białą ściereczkę tak, jak tam się pojawia stary Mac mini ale pod nim jest mały nowy Mac mini to jest taka prezentacja, której by się Jobs nie powstydział! To samo podmuch, a wcześniej dźwięk gongu, taki bardzo głośny, kiedy otwiera Ternus nowego MacBooka Pro i aż dymi z niego moc. Jakby mieszanie wielu zmysłów. Ta synestezja, którą tutaj marketing Apple stosuje to coś niesamowitego i coś, czego nie widzieliśmy od lat. W marketingu przy prezentacji nowych produktów, coś świeżego znowu coś świeżego, ale jednakowoż dla tych rdzennych użytkowników platformy Mac, którzy pamiętają prezentacji Steve'a. Jeszcze coś czego nam brakowało i Ternus udźwignął to w taki sposób, jak chciałoby się oglądać prezentację Apple'a. Nie nuda, ale coś co wynika z wielu lat zszycia się, zespojenia się z tą platformą Mac.

Na koniec moi drodzy mogę Was zachęcić, skoro mamy taki piękny czas dla Mac'ów i całego portfolio, żebyście pytali zadawali pytania także w kontekście tego miniaka, który mam nadzieję że trafi do mnie na testy ale w ogóle o co chcecie zawsze możecie zapytać czy to pod adresem [boczemunie.pl/zapytaj/](https://boczemunie.pl/zapytaj/) anonimowo czy pisząc na [kontakt@boczemunie.pl](mailto:kontakt@boczemunie.pl). Zachęcam będę się starał w ramach segmentów Q&A kolejnych odcinków do tych pytań, oczywiście wybranych, podnosić.

Bardzo dziękuję również za każdą recenzję nową, a ostatnio jak trochę przybyło w Apple Podcasts 5-gwiazdkowych recenzji, także tym bardziej bardzo Wam za nie dziękuję! Również za to, że dajecie znać na Instagramie czy na X o tym, że lubicie


słuchać tego podcastu przypominam, że oceniać i komentować możecie także na YouTube oraz na Spotify także tam zaglądam i chętnie się dyskusję wdam.

Cóż pozostaje mi Wam życzyć pewnie długiego weekendu udanego, oczywiście jest to czas trochę bardziej wytonowany, ale też czas, który wiele osób wykorzystuje urlopowo więc życzę, żeby ten odpoczynek też się Wam udał!

Ja wracam za tydzień, a wkrótce oczywiście powrócimy także do tematów nowych Maców już tak totalnie na spokojnie, kiedy ten kurz opadnie no i zobaczymy przede wszystkim, jakie będą czasy dostawy w Europie (to też dużo powie o ewentualnym boomie zakupowym na te nowe komputery), no a przed nami jeszcze tej jesieni na pewno pełnoprawna recenzja Apple Watcha Series 10, którą jeszcze mam w zanadru dla Was. Będzie jeszcze też odcinek w kontekście 16 Pro którego aktualnie użytkuję i parę innych tematów niespodzianek które jeszcze przed końcem tego 11. trwającego nadal sezonu, czyli przed połową grudnia dla Was przygotowałem.

Kłaniam w pas życzę dobrego dnia popołudnia i wieczoru, do następnego razu, trzymajcie się!

[MUZYKA]

*Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.*

*Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.*

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]